

Lotnisko w Suwałkach pod znakiem zapytania

Wbrew planom, nie ma szans na to, by w tym roku rozpoczęła się budowa lotniska w Suwałkach. Resort Transportu opublikował raport rozwoju portów lotniczych, który uwzględnia tylko największe miasta.

W lutym 2005 roku prezydent Józef Gajewski zwołał w tej sprawie specjalną konferencję prasową.

– Okres snucia planów mamy już za sobą – zapewnił. – Nadszedł czas na konkrety.

Na dotychczasowym lotnisku Aeroklubu Suwalskiego powstać miał pas startowy o długości 1400 metrów. Gajewski zapewniał, że większość dokumentacji będzie gotowa do końca 2005 roku. Na 2006 rok planowane było powstanie projektu technicznego. Inwestycja – położenie pasa startowego oraz przygotowanie lądowiska dla helikopterów – miała się zacząć w tym roku. Na przyszły zaplanowana była budowa niezbędnych obiektów. Wiadomo jednak, że nie jest to już aktualne.

– Gotowe jest około 85 procent dokumentacji – powiedział Marek Buczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego. – Trudno powiedzieć, kiedy budowa może się rozpocząć.

Nie wiadomo, dlaczego nie udała się realizacja wcześniejszych zamiarów. Buczyński przypomina jedynie, że w planach wojewódzkich suwalskie lotnisko znalazło się na drugim miejscu, ustępując białostockim Krywlanom.

Wielki znak zapytania pojawił się też nad finansowaniem inwestycji, która kosztować ma około 45 mln zł. Podobnie jak dwa lata temu większość pieniędzy ma pochodzić z funduszy europejskich. Ale szansa na ich zdobycie jest znacznie mniejsza. Władze zastanawiają się więc nad innym rozwiązaniem. Część środków mogliby wyłożyć biznesmeni w ramach tzw. partnerstwa publiczno-prywatnego.

Gazeta Współczesna

